Wydanie południowe

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 198

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 40 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutsekera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 198. Kraków, sobota 4 maja 1907 r. Rok XV.

Święto trzeciego Maja.

Wczorajsze święto trzeciego maja odróżniło się od corocznych jego obchodów tak swoim imponującym ogromem jak też niekłamaną potęgą uczucia patryotyzmu, który z jego przebiegu niedwuznacznie się przebijał. Była to demonstracya, która dobitnie wykazała do kogo Kraków należy...

Na manifestacyę klasową, na święto nienawiści, na obchód rewolucyjnej międzynarodówki, która była marnym popisem garści agitatorów, i gromadki zbałamuconych robotników, odpowiedział Kraków wspaniałym obchodem narodowym, w którym uczestniczyło całe społeczeństwo połączone hasłem miłości ojczyzny. Nie! Kraków nie należy i nigdy nie będzie należał do „czerwonych", a najlepszą odpowiedź na zuchwałe twierdzenia „Naprzodu", dadzą niebawem wybory, jak już dał dzień trzeciego Maja...

Święto zaczęło się pobudką odegraną przez orkiestry wszystkich gimnazyów i „Harmonii" o g. 6 rano.

Orkiestry obchodziły wszystkie ulice śródmieścia przystrojone w gęstwinę narodowych sztandarów. Z wieży Maryackiej uderzyły tony hejnału a Kraków obudził się by niepamiętną od lat manifestacyą uczcić tych, którzy przed 116 laty dobrowolnie dali ludowi jak na owe czasy wszystko co dać mogli.

Już około 9 rano można było zauważyć od świetny dzień Krakowa...

Sklepy pozamykane, ruch roboczy przerwany, mnóstwo rodaków przybyłych umyślnie na uroczystość z pod zaboru rosyjskiego, odświętne stroje, liczne kontusze, czamary, rogatki, konfederatki, odznaki narodowe prawie u wszystkich przechodniów a co najważniejsze jasne, wypogodzone twarze, rozradowane nadzieją podniosłej uroczystości i śliczna pogoda nadawały prawdziwie polski wyraz obliczu prastarego grodu Jagiellonów...

Po rogach głównego rynku i na plantach stały kramy Tow. Szkoły ludowej w których patryotyczne zacne Polki zbierały narodowy podatek na cele oświaty...

O godzinie 11 p. p. odbyła się w kościele Marjackim uroczysta Msza celebrowana przez ks. Jana Krupińskiego kanonika katedralnego. Kazanie wygłosił O. Zygmunt Janicki. Patryotyczne kazanie O. Zygmunta nawołującego do zgody, braterstwa i miłości łzy wyciskało zebranym z oczu...

„Niech żaden Polak, żadna Polka nie waha się najcięższej ofiary ponieść na ołtarzu Ojczyzny, bo ta Polska, to kochanie nasze niezmierne, to ból nasz wieczny, to krew naszych braci i sióstr, to jedna wielka niezmierzona ofiara..."

Tak mówił przezacny ksiądz-patryota a zebranych napełnił jeden wielki serdeczny żal.

Podczas nabożeństwa chór gimnazyów pod kierunkiem p. Deca śpiewał Mszę Jubileuszową na temat Boga rodzicy, kompozycyi p. Deca.

Prezbyterjum zajęły deputacye cechów ze sztandarami, prezydjum miasta, liczne grono członków Rady, przedstawiciele Magistratu, kongregacji kupieckiej, różnych stowarzyszeń itd. Kościół był przepełniony.

O godzinie w pół do 1 wyruszył z kościoła jeden z najwspanialszych pochodów jakie Kraków pamięta, z udziałem kilkunastu tysięcy osób a jakie 20.000 publiczności tworzyło szpaler.

Początek pochodu stanowiły krakowskie straże pożarne, dalej długim szeregiem ciągnęły gimnazya szkoły realne i seminarya z oznakami, z muzykami na czele ze swymi „pułkownikami", „oficerami", młodzież szkoły przemysłowej, handlowej i uniwersytecka. Następnie postępowały w rzędach uczennice wszystkich szkół krakowskich, wyższych i średnich, członkowie stowarzyszeń: nauczycielskiego, Czytelni kobiet, orkiestra „Harmonii", członkowie Sokołów: krakowskiego (z muzyką) z prezesem p. Turskim, Sokoła podgórskiego i z Bieńczyc, grupa włościan z okolic Krakowa w ludowych strojach; odznaczała się grupa Krakowianek z Krowodrzy z dużym wieńcem, uwitym z zieleni i gałązek świerkowych; za wieńcem szła bardzo liczna grupa włościan ze wszystkich prawie są siednich wsi.

Dalej postępowała grupa Związku Pracy narodow., w skład jej wchodziły Koła włościańskie Krowodrzy, Nowej wsi, Prądnika czerwonego i Łobzowa; dalej postępowały dzieci Zakładu Józefitów z wielkim pięknym wieńcem, weterani z r. 1863 ze sztandarem, Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej, Związek Pracy narodowej, Czytelnia katolicka, Stowarzyszenie rękodzielników „Praca", młodzież rękodzielnicza, Związki zawodowe robotników i terminatorów katolickich, „Przyjaźń" krakowska, Stowarzyszenie maszynistów i „Gwiazda", Stow. młodzieży handlowej, Kongregacya kupiecka, Izby: handlowa i rękodzielnicza, Tow. rolnicze i techniczne, Stow. budowniczych, Tow. tatrzańskie, Tow. Unitas, Gremium aptekarzy, Eleuterya, Tow. „Ruta", Towarzystwa: lekarskie i dziennikarzy polskich, Koło artystyczno-literackie, artyści dramatyczni, Towarzystwa: Przyjaciół Sztuk Pięknych i miłośników zabytków i historyi Krakowa, Resursa urzędnicza, Stow. strzeleckie, krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, Magistrat Krakowa, następnie postępowali reprezentanci Izb: adwokackiej, lekarskiej i notaryalnej, delegaci z wieńcami i reprezentanci instytucyi finansowych, dalej liczni goście z Królestwa, między nimi uczniowie gimnazyum polskiego z Częstochowy wraz z dyrektorem p. Kuropatwińskim i gronem profesorów jakoteż młodzież polskiej szkoły handlowej z Będzina ze swymi profesorami, dalej Koło mieszczańskie krakowskie, duchowieństwo, cechy krakowskie i kilkudziesięciu członków Stow. kolejarzy i urzędników kolejowych, dalej postępowało Kółko kontuszowe; na czele kółka szli dwaj włościanie w białych sukmanach, z czerwonemi potrzebami, niosący kosy kościuszkowskie, pomiędzy nimi chorąży niosący sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z jednej strony, a orłem białym z drugiej; za chorążym szła grupa włościan w strojach ludowych, grupa mieszczan w kontuszach i przy karabelach. Dalej postępowali profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, członkowie Rady m. Krakowa, Rady powiatowej krakowskiej, akcyzy miejskiej i reprezentanci licznych Towarzystw i Stowarzyszeń. Ogromny pochód posuwał się wśród gęstego szpaleru tłumów publiczności.

Kiedy czoło pochodu doszło do stóp Wawelu, rozległ się poważny głos Zygmunta, jakby wzywając uczestników uroczystości na dziedziniec wawelski. Kiedy dziesiątki tysięcy głów zapełniły szczelnie ogromny plac na szczycie góry, wygłosił mowę p. Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego, który podniósł uroczystą obecną chwilę, wskazał na epokową donosłość konstytucyi 2 maja w dziejach polskiego narodu

Następnie złożono wieńce na sarkofagu Kościuszki i w grobach królewskich a po odśpiewaniu chorału przez kilkutysięczny tłum, zakończono pierwszą część obchodu.

Druga część rozpoczęła się o godz. 4 popoł. festynem w parku Jordana, który zgromadził do 15.000 osób.

Przygrywały orkiestra „Harmonii" i wszystkie orkiestry gimnazyalne.

Tam do zebranych na wielkim boisku przemówił p. St. Natansohn, sekretarz Związku Tow. Szk. Ludowej. W krótkiej treściwej przemowie wyłuszczył on zebranym znaczenie konstytucyi 3 maja dla nas a nawiązując do dzisiejszych stosunków zakończył okrzykiem: „Jeszcze Polska nie zginęła!" na co zgromadzeni odpowiedzieli potężnem odśpiewaniem pieśni Legionów.

Po nim przemawiali jeszcze reprezentanci młodzieży, którzy zgodnie zapewnili, że „młodzież polska dojrzała już do czynu i krótkim już jest czas, w którym ta młodzież zażąda od zaborców zwrócenia narodowi niepodległości"! Fe

styn zakończył się o g. 8 wieczorem, poczem odbył się jeszcze demonstracyjny pochód młodzieży z pod pomnika Adama Mickiewicza.

Równocześnie odbył się w Sokole uroczysty wieczór, urządzony staraniem komisyi obchodowej Towarzystwa.

W słowie wstępnem podniósł prof. dr. Czermak najważniejsze znamiona Konstytucyi 3 maja. Wprawdzie w porównaniu z współczesną jej we Francyi a nawet w Anglii konstytucya polska nie była równie postępową i demokratyczną, ale też nie kosztowała tyle walk i ofiar, co tamte, była dziełem pokoju, a swem umiarkowaniem dowodziła dojrzałości przedstawicieli narodu i dawała gwarancyę jej utrzymania przez naród. Dalej była konstytucya majowa dalszym etapem w rozwoju unii polsko-litewsko-ruskiej, pierwszą wielką a wspólną całej Rzeczypospolitej ustawą, nadawała jej jeden wspólny rząd, konsolidowała wszystkie jej narody. Wreszcie spisaną była tylko w języku polskim i to za zgodą posłów litewskich i ruskich, podczas gdy dawne ustawy redagowano w dwóch krajowych językach. Naukę mam więc daje, że należy kontynuować myśl zgody tych trzech narodów, które w dniu 3 maja 1791 uznały wyższość kultury polskiej i na niej budowały swe odrodzenie.

Po wykładzie prof. Czermaka, nagrodzonym oklaskami, śpiewała p. Nakonieczna aryę z „Hrabiny" i „Halki", p. Wierzbicki „Dwie zorze" i „Krakowiaka" z opery „Jawnuta"; huczne oklaski zebrał p. Stanisławski za oddeklamowanie „Koncertu nad koncertami", oklaskami zniewolony został do naddatków. Odegranie wyjątków z „Kwartetu Schuberta" przez pp. Weigla, Fritscha, Kulińskiego i Kumalę spotkało się z hucznymi oklaskami. Wreszcie pieśni narodowe odegrała orkiestra „Sokoła".

Obchód cały był tak imponującym a nastrój tak serdecznym, że ta wczorajsza pamiątka zbratania się narodu polskiego, będzie zapewne na długi czas starczyć jako świadectwo żyjącego narodu, który mimo tak długich i tak strasznych prześladowań ze strony zaborców ocknął się i zamiast prowadzić bratobójcze walki podał sobie zgodne dłonie do wspólnej pracy której świętym celem: **wolność, równość i odrodzenie całej Polski!**

—ooo0ooo—

Br. Aehrenthal w Berlinie.

Wiedeń, 2 maja.

(z. c.) Przyspieszony wyjazd austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych do Berlina, celem przedstawienia się cesarzowi Wilhelmowi, wyjazd, który początkowo dopiero w drugiej połowie czerwca miał nastąpić, jest tak wyraźną manifestacyą na niedawne podróże króla angielskiego, że mimo wszelkie zaprzeczenia prasy wiedeńsko-berlińskiej, mającej styczność z ministerstwami spraw zagranicznych obu mocarstw, wizyta br. Aehrenthala w Berlinie nabiera nader doniosłego znaczenia

Że podróż bar. Aehrenthala nie jest zwykłym tylko aktem grzeczności, lecz przeciwnie, wypadkiem politycznym znamionują najlepiej dwa fakta: przyjazd austryackiego ambasadora w Londynie do Pragi w tym samym czasie, kiedy tam bawił minister domu cesarskiego, oraz pojawienie się w Berlinie hr. Wolffa-Metternicha, ambasadora niemieckiego w Londynie w tym samym dniu, w którym cesarz Wilhelm przyjmował śniadaniem swego gościa.

Wprawdzie „Fremdenblatt", „Pester Lloyd" oraz „Nationalzeitung", w inspirowanych z góry artykułach twierdzą, że wizyta br. Aehrenthala już z tego powodu nie może mieć najmniejszego politycznego znaczenia, ponieważ porozumienie obu sprzymierzonych państw co do zagranicznej polityki światowej jest w najdrobniejszych nawet sprawach tak ścisłe, iż obaj kanclerze nie mają żadnego przedmiotu do narady, mimo to, wzmianki w telegramach tych samych dzienników o dwugodzinnej konferencyi cesarza Wilhelma z br. Aehrenthalem najlepiej pouczają, jaką wagę należy do tych zapewnień przykładać.

Podróże króla angielskiego do Kartegeny i Gaety wydały bardzo obfite owoce dla Anglji. Jak już miałem sposobność zaznaczyć przed tygodniem, ostrze wszystkich konferencyi Edwarda VII z Alfonsem XIII oraz Wiktorem Emanuelem II było zwrócone przeciw Prusom.

Wprawdzie p. Tittoni ustawicznie zapewnia, że Włochy dotrzymują wszystkich warunków trójprzymierza, codzienne jednak kroki dyplomacyi włoskiej oraz ministerstwa wojny dość poważny temu kłam zadają.

Spotkanie się kanclerza Buelowa z Tittonim w Rapallo nie doprowadziło widocznie do pozytywnych rezultatów, skoro w niespełna dwa tygodnie potem, król Edward był przyjmowany w Gaecie z takim entuzyazmem.

Prasa niemiecka niezadowolona z tego zjazdu, w licznych artykułach napadła na króla włoskiego za przyjęcia gościa angielskiego i dolała jeszcze oliwy do ognia. Włochy zostały przedstawione w organach niemieckich mniej więcej jako państwo podległe cesarstwu niemieckiemu, które nie może przyjmować gości zagranicznych, bez pozwolenia urzędu kanclerskiego na Wilhelmstrasse.

Odpowiedź nie dała długo na siebie czekać. „Tribuna" we wstępnym artykule zaznaczyła

---

Bracia Karamazow.

W chwili gdy weszli do salonu, rozmowa Iwana i Katarzyny kończyła się już widocznie. Katarzyna była mocno wzburzona Iwan zaś wstawał już aby się pożegnać. Wyglądał blado co Alosza zauważył z niepokojem. Alosza roztrzygnąć chciał wreszcie ważną dla siebie i niepokojącą go oddawna zagadkę. Od niejakiego czasu słyszał wciąż z różnych stron, że Iwan kocha Katarzynę i chce ją odbić bratu Dmitrowi. Myśl o tem współzawodnictwie między braćmi, którzy obaj byli mu drodzy trapiła go mocno mimo, że Dymitr utrzymywał sam, że Iwan godniejszym jest Katarzyny od niego, że miłość ichku sobie byłaby mu bardzo na rękę. Dlaczego? Czyżby chciał żenić się z Gruszą? Byłby to zdaniem Aloszy krok rozpaczliwy. Prócz tego, jeszcze do wczorajszego wieczora, Alosza wierzył święcie, że Katarzyna kocha do zapamiętania brata jego Dymitra, takim jak jest, pomimo całą dziwaczność takiej miłości. W czasie jednak sceny z Gruszą, coś mu z tej pewności odpadło, scena ta śniła mu się przez całą noc, a gdy się nad ranem obudził, pomyślał o tem wszystkiem, że to tylko szarpanie się, a teraz oto pani Chachłakow użyła tegoż wyrażenia, określając uczucia Katarzyny. Przytem uparte i stanowcze twierdzenie pani Chachłakow, że Katarzyna kocha Iwana a tylko oszukuje sama siebie zmusza się do miłości dla Dymitra, robiło na nim silne wrażenie „A może to w istocie prawda. Ale w takim razie jakież jest położenie Iwana?" Alosza czuł instynktem, że taki charakter jak Katarzyny mu si panować i rządzić, a rządzić mogłaby może Dymitrem, nigdy Iwanem. Dymitr, nie zaraz może, ale w przyszłości ukorzyć się mógł przed nią i czuć się z tem szczęśliwym, Iwan nigdy. Iwan nie ukorzyłby się przed nią, a przytem ukorzenie takie nie dało by mu szczęścia. Wszystkie te przypuszczenia i wątpliwości przemknęły mu przez głowę w chwili gdy wchodził do salonu Na domiar przychodziło mu czasem do głowy jeszcze jedno. A jeżeli w ogóle nie zdolna jest nikogo kochać? Myśli takie odganiał od siebie strofując się sam za nie. „Cóż ja wiem o miłości o kobietach? jakie prawo mam wydawać sąd o rzeczach, których nie rozumiem".

A przecież wydawało mu się koniecznem wyrobić sobie jakieś własne zdanie, zdawał sobie bowiem sprawę z niesłychanej doniosłości tej rywalizacyi między braćmi. Wczoraj Iwan mówiąc o ojcu i Dymitrze wyraził się o nich „niech się żrą gady". Zatem w oczach Iwana Dymitr jest gadem. Czy zawsze miał o nim takie mniemanie czy może dopiero od czasu poznania Katarzyny, słowa te wyrwały się Iwanowi mimowoli, tem ważniejszy stanowiły dokument. Jeśli tak, to cóż będzie w przyszłości? czy w rodzinie ich nigdy nie będzie spokoju? A co najważniejsza, po czyjej tu być stronie kogo żałować? czego dla każdego z nich pragnąć wśród tych strasznych przeciwieństw? można się tu było łatwo splątać i zgubić a Alosza nie znosił takiego stanu niepewności, gdyż miłość jego miała charakter czynny. Kochać biernie nie umiał, kochając musiał natychmiast brać czynny udział i pomagać, a do tego trzeba sobie było postawić jasny cel i dążyć do niego. A jak tu postawić sobie jasny cel, tam gdzie wszystko niejasne jest i splątane, jak znaleść słowo zagadki?

Obaczywszy wchodzącego do salonu Aloszę Katarzyna ucieszyła się bardzo i wstrzymała chcącego oddalić się Iwana.

Minutę jeszcze, zostań pan jeszcze minutkę. Chciałabym usłyszyć koniecznie zdanie tego oto człowieka, któremu tak bardzo wierzę. Niech pani posłucha także dodała zwracając się do pani Chachłakow. Posadziła Aloszę obok siebie, pani Chachłakow usiadła naprzeciw.

— Wszyscy jesteście moimi przyjaciółmi, drogimi, bliskimi ludźmi, zaczęła gorąco głosem w którym drgały łzy. Alosza uczuł odrazu wielkie dla niej współczucie, a serce jego zwróciło się znów ku niej.

— Aleksy Fedorowiczu, pan byłeś wczoraj świadkiem tej okropnej sceny, widziałeś wszystko. Pan tego nie widziałeś Iwanie Fedorowiczu, ale on widział. Co pomyślał o mnie niewiem? ale to wiem, że gdyby to co zaszło wczoraj, powtórzyło się dzisiaj, to postąpiłabym zupełnie tak samo, w każdym szczególe, w każdym słowie, w każdym ruchu. Pan musisz pamiętać moje ruchy Aleksy Fedorowiczu, pohamowałeś jeden z nich. Tu Katarzyna zarumieniła się mocno.

Otóż oznajmiam panu Aleksy Fedorowiczu, że nie jestem zdolną do rezygnacyi. Co się tyczy miłości mojej, sama już nie wiem czy go kocham, czuję obecnie nad nim litość, a to zły znak, gdybym go kochała powinnabym go raczej nienawidzić. Głos jej zadrżał i łzy zawisły jej na rzęsach. Alosza uczuł, że dziewczyna jest w tej chwili zupełnie szczerą i mówi prawdę.

— Tak, ona już nie kocha Dymitra, pomyślał

— Doskonale mówisz, zawołała pani Chachłakow.

— Poczekajcie nie skończyłam jeszcze mówiła Katarzyna. Nie powiedziałam tego co najważniejsze. Oto tej nocy powzięłam postanowienie może ciężkie dla siebie, ale którego na pewno nie zmienię. Drogi mój kochany, wielkoduszny doradca, głęboki znawca serc ludzkich, jedyny przyjaciel jakiego mam na świecie, Iwan Fedorowicz zna moje postanowienie i nie sprzeciwia mu się, owszem utwierdza mnie w niem i pochwala.

— Tak jest, znam to postanowienie i pochwalam je — przemówił cicho lecz stanowczo Iwan Fedorowicz.

— Ale pragnęłabym jeszcze usłyszyć zdanie Aloszy, przebacz mi pan Aleksy Fedorowiczu, że tak poufale pana nazywam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
Zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach Parowych. Gwarancya jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer
p. ALFONS WAWRZECKI

objęło na własność: **Skład wyrobów meblowych i tapicerskich**
ALFONSA WAWRZECKIEGO
w Krakowie, ul. Wiślna 3
i poleca go łaskawym względom P. T. Publiczności.

stanowczo nietakt prasy berlińskiej a nawet podobno ambasador włoski w Berlinie żalił się na nietakt pism pruskich wobec zaprzyjaźnione go państwa.

Wypadki te przyspieszyły wizytę br. Aehrenthala...

Dla szerszej publiczności jest to powszedni akt grzeczności, świat jednak polityczny nie zbywa tej wizyty obojętnie, tembardziej, że prawie równocześnie ks. Buelow w parlamencie niemieckim wyraźnie oświadczył, że ogólne rozbrojenie uważa za mrzonkę, niemożliwą do urzeczywistnienia.

Za kilka dni może „niedyskrecye" dzienników, mających styczność z ministerstwem spraw zagranicznych oraz kanclerzem Buelowem, podadzą nam jakieś szczegóły tej wizyty, obecnie jednak pewną jest rzeczą, że ks. Buelow chce o ile możności zacieśnić węzły przyjaźni między cesarstwem niemieckiem a austro-węgierskiem, by mieć choć jednego pewnego sprzymierzeńca. Chwiejna polityka Wilhelma II, jego mowy, oraz niektóre czyny, dokonane pod wrażeniem chwili, zizolowały zupełnie cesarstwo niemieckie, ułatwiając zarazem królowi angielskiemu pracę nad osłabieniem Niemiec.

W groźnej chwili przypomniano sobie nad Sprewą o „wiernym sekundancie."

I rzeczywiście! Wierny sekundant nie zawiódł, na zawołanie pospieszył, by zamanifesto wać wobec Europy, że cesarstwo niemieckie a w szczególności król pruski ma pewnego przyjaciela.

Austro-Węgry znowu oddały Prusom znamienitą przysługę.. Jaką za to odniosą korzyść? Czyżby znowu była to tylko robota „pour le roi de Prusse"?

Ruch przedwyborczy.

Rada narodowa zatwierdziła na podstawie uchwał komitetów wyborczych okręgu miejskiego Jasło, Gorlice, Grybów Biecz Strzyżów Frysztak Pilzno Dębica (nr. 24) na ten okręg kandydaturę ks. Leona Pastora posła Sejmowego i b. posła do Rady Państwa.

* * *

Frysztak. Dnia 2 b. m. po południu za inicjatywą komitetu miejskiego utworzonego z ramienia Rady narodowej zebrali się liczni wyborcy celem wysłuchania wyznania politycznego zgłoszonych kandydatów na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miejskiego 24-go tj. ks. Leona Pastora i Stanisława Dihma sekretarza sądowego z Dębicy.

Ten ostatni zawiadomiony o odbyć się mającem zgromadzeniu nie zjawił się z niewiadomych powodów.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego komitetu burmistrza miasta Frysztaka dra Nattera, którego zgromadzenie przewodniczącym wybrało i po udzieleniu przez tegoż kandydatowi głosu kandydat złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności poselskiej, przedstawił swój program przyszłej działalności w parlamencie, a jako jej wytyczne przedstawił: staranie się o podniesienie rolnictwa mającego pierwszorzędne znaczenie dla kraju naszego. 2) o uprzemysłowienie kraju o zabezpieczenie na wypadek starości lub kalectwa robotników i przemysłowców. 3) o przymusowe zabezpieczenie od ognia. 4) O wynagrodzenie gmin za wykonywanie poruczonych czynności przez państwo. 5) O sanacyę funduszów krajowych przez skłonienie państwa do odstąpienia części podatków szczególniej konsumcyjnych krajowi. 6) O reformę podatku czynszowego i domowo-klasowego. Wreszcie poruszył kandydat koniecznę do przeprowadzenia niektóre sprawy czysto lokalne; jako to wyjednanie dla miasta szkoły 5-cio klasowej i pozyskanie miarodajnych czynników celem uzykania budynku dla tejże, wyjednanie u rządu budowy sądu i urzędu podatkowego o subwencyę na kanalizacyę i. t. d.

Interpelowany przez wyborców między innymi przez dra Nattera, który zarazem wyłuszczył potrzeby miasteczka, a interpelował o przeprowadzenie ordynacyi sejmowej, zmiany ustawy sanitarnej państwowej i o utworzenie ministerstwa sanitarnego, kandydat dawał wyczerpujące i zadowalniające odpowiedzi, to też wyborcy na wniosek przewodniczącego zgromadzenia jednogłośnie i z entuzyazmem uchwalają popieranie kandydatury ks. Leona Pastora.

* * *

Witkowice

Dnia 14 kwietnia b. r. zawiązało się u nas Kółko rolnicze, wszystkie wioski parafii obejmujące, aby tym sposobem wytworzyć większą siłę. Zaraz zapisało się 40 członków a dziś jest nas przeszło 50. Towarzystwo kółek rolniczych zasłużyło sobie u nas na szczerą wdzięczność, bo już w ciągu kilku dni przysłało nam potrzebne dokumenta i pouczenie a nadto 50 książek jako zawiązek biblioteki. Sami zaprenumerowaliśmy sobie zaraz kilka czasopism rolniczych i politycznych zaczęliśmy gromadzić bibliotekę, mając na oku osobliwie

---

Marnotrawny syn.

7) (Z angielskiego.)

Huston prawdopodobnie zasnął nad kieliszkiem w sali jadalnej, teraz leżał może na podłodze odurzony trunkiem. Sala jadalna, jak John przypominał sobie, była dużym pokojem na końcu korytarza. Wszedłszy do niej, Nicholson potrącał w ciemności o meble, dążąc do okna. Naraz padł jak długi, potknąwszy się o ciało jakieś leżące na ziemi. Przewidywał to z góry, lubo doświadczył niemniej uczucia wstrętu; dziwił się, że pijak ugodzony niechcący przez niego tak silnie, nie zaklął choćby przez sen. Przyszło mu na myśl, iż bywają wypadki, że nadużycie trunku sprowadza śmierć nagłą. Wielki Boże! Gdyby Alan umarł, co za smutny byłby to obchód świąt Bożego Narodzenia! John dostał się wreszcie do okna i otworzył okiennicę. W świetle dziennem pokój przedstawiał niemiły widok; krzesła powywracane; obrus ściągnięty ze stołu; półmiski z potrawami na podłodze, a za stołem leżał pijak, którego John widział tylko nogę.

Z największą odrazą i niepokojem Nicholson zbliżył się do leżącego człowieka, lecz zaledwie dostrzegł ciało jego, wydał krzyk stłumiony i uciekł czemprędzej z nieszczęsnego domu. Nie Alan leżał na ziemi, ale mężczyzna dużo od niego starszy, z twarzą ponurą i siwym włosem; leżał w kałuży krwi, oczy szeroko rozwarte utkwiwszy w sufit.

John chodził dłuższą chwilę po podwórzu. Zimno działało podniecająco na jego nerwy. Odzyskał wprędce władzę myślenia a wraz z nią zrozumienie strasznego położenia swego.

Alan prawdopodobnie zamordował kogoś, może „tego człowieka" wspominanego z trwogą przez jego kamerdynera, w każdym razie istotę ludzką, której krew zakrzepła na podłodze w sali jadalnej, a której śmierć miała ściągnąć najcięższą karę na mordercę. Dlatego to po dokonanin zbrodni Huston pił wódkę w sieni, odmawiał z razu John'owi schronienia i tak przerażony był wzmianką Nicholson'a o przypisywanem mu zabójstwie. Teraz Alan uciekł tchórzliwie, zostawiając przyjacielowi w spadku grożące winowajcy kłopoty i niebezpieczeństwa.

— Rozważmy rzecz chłodno — mówił Nicholson z rodzajem zniecierpliwienia, jakby bronić się chciał przed chaosem myśli, powstałym w jego głowie. Było niewątpliwem, że nie mógł zostawać ani chwili dłużej w tym domu, nie wiedział jednak dokąd udać się wypadało? W Edymburgu, w San-Francisco groziło mu jakieś niebezpieczeństwo tem trudniejsze do uniknięcia, że nie znał jego przyczyny. Tu przeciwnie widział to niebezpieczeństwo, żadną tajemniczością nie osłonięte, więc przed niem chronić się należało śpiesznie. Nie mógł uciekać, zostawiając na miejscu swoją walizkę, ani z tą walizką iść piechotą do miasta. Musi tedy wyjść niepostrzeżenie z ogrodu, zawołać dorożkę i wrócić po swój pakunek. Wrócić! Czy będzie miał odwagę?

Tak rozmyślając, spostrzegł na spodniach plamę, wielkości dłoni, dotknął ją palcem i przekonał się, że to krew była!

Przerażony, zabrał się energicznie do usunięcia złego, obtarł o śnieg splamiony palec, a wszedłszy do domu, zamknął na klucz drzwi sali jadalnej. Odetchnął swobodniej, wiedząc, że zapora dębowa dzieli go od grozę budzącego trupa. Następnie pobiegł do zajmowanego tej nocy pokoju, zdjął śpiesznie splamione spodnie, które rzucił w kąt, inne wdziewając w ich miejsce, wyjętą nocną bieliznę schował do walizki, i wziąwszy pakunek w rękę, ujrzał się z radością na świeżem powietrzu.

Nieszczęściem walizka była ciężką bardzo; John dzwigał ją z trudem; pot spływał mu z wysiłku po czole. Dwa razy musiał pakunek stawiać na ziemi i odpoczywać, zanim doszedł do furtki ogrodowej. Tu czekał go nowy kłopot, zauważył, iż w braku klucza drzwi przymknąć można jedynie od środka, a zatrzasnąwszy je, wrócić do ogrodu było niemożliwem.

Biedny John miał więc do wyboru dwie alternatywy zarówno przykre i niebezpieczne: albo drzwi zatrzasnąć za sobą i walizkę porzucić na drodze ku zdumieniu przechodniów, lub też zostawić drzwi otwarte póki nie znajdzie dorożki, a tem samem dozwolić pierwszemu lepszemu włóczędze wykryć straszną tajemnicę.

Na to jednak ostatnie ryzyko zdecydować się był zmuszony; wyjrzawszy ostrożnie za furtkę, nie dojrzał nikogo na drodze; uznał tedy chwilę dla siebie odpowiednią. Włożył kamyk w zamek, by przeszkodzić działaniu sprężyny, drzwi przymknął o ile mógł najszczelniej i pobiegł w stronę Edynburgu szukać dorożki.

Po drodze widział wychodzącą z jednego domu gromadkę wesoło gwarzących dzieci, za któremi szła młoda matka radośnie uśmiechnięta.

— Oni się cieszą, a ja mam tak smutne Boże Narodzenie! — myślał z żalem.

O mało nie wybuchnął tragicznym śmiechem z nadmiaru goryczy, zalewającej mu serce.

Tragedja w dorożce.

O kilkaset metrów od Murrayfield John dojrzał zdaleka dorożkę. Krzykiem i dawanemi sygnałami zdołał zwrócić na siebie uwagę woźnicy, co poczytywał za szczęśliwe zrządzenia losu. Gdy jednak zbliżył się powóz, zadowolenie Nicholson'a zmieniło się niepokój, gdyż poznał w dorożkarzu pijaka, który go wiózł dnia poprzedniego.

Woźnica przeciwnie uradowany był z odnalezienia hojnego klijenta; gadatliwy z usposobienia, chciał nawiązać zaraz z John'em rozmowę. Mówił o uroczystym dniu — z punktu widzenia głównie sutszych mających dostać mu się w udziale napiwków — przypomniał przy tej okazji, że dnia poprzedniego Nicholson był podchmielony. (d. c. n.).

MAGAZYN MEBLI poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.

książki popularne, rolnicze bez których już nie można dziś gospodarować.

Dnia 28 kwiet. odbyło się u nas zgromadzenie wyborcze całej parafii, celem wyboru komitetu miejscowego i omówienia ważniejszych spraw przed nadchodzącymi wyborami Uczestniczył też ksiądz proboszcz Jan Szewczyk z Tłuczani jako miły sąsiad a gość w gminie naszej. Zgromadzeni wybrali stały miejscowy komitet na lat 6 z 15 członków obejmujący całą parafię z siedzibą zarządu w Witkowicach jako w miejscu wyborów i 3 mężów zaufania na czas wyborów.

Piękna przemowa ks. Szewczyka zachęcającą do gromadzenia się i wytrwania pod sztandarem Stronnictwa katolickiego w sprawach politycznych; jak również odczyt wyczerpujący a przekonywujący W. ks. proboszcza miejscowe go w czem błądzą ludowcy i jaka jest religia twórców i przywódców stronnictwa ludowego wywarły wielkie wrażenie i utwierdziły przekonania w nas któreśmy dzięki Bogu już dawniej mieli, że z ludowcami łączyć się nie można, że to stronnictwo jest nieszczęściem dla Polskiego ludu, bo dzieli lud i odbiera mu wiarę.

W Babicy wiosce należącej do naszej parafii Towarzystwo Oświaty Ludowej założyło czytelnię. Otwarcie jej odbyło się 21 kwietnia. Gospodarzy i kobiet zebrało się wiele, nawet z innych wiosek parafii zjawili się goście: nauczycielstwo i gospodarze. Czytelnię umieszczono w sali szkolnej a kierownictwa podjął się bardzo gorliwy w sprawach ludu, nauczyciel miejscowy p. Dyszyński; lud garnął się licznie po książki dziękując „Bóg zapłać“ założycielom.

* * *

Wiec w Szczucinie.

Dnia 1 maja odbył się tu wiec ludowy, w którym wzięła udział także spora garść ludowców Wiec urządziło stronnictwo P. C. L. a przewodniczył ks. proboszcz Łączeński.

Zaproszono kandydata Ks. dra Adama Kopycińskiego, długoletniego już posła, i p. Józefa Miodońskiego sekretarza sądu w Dąbrowie do wyrażenia swych przekonań politycznych. Na Wiec ten zgłosili się także p. Bojko i dr. Moskwa. Pierwszy jako kandydat stronnictwa ludowego, drugi jako jego zastępca ze swymi zwolennikami i zostali przez urządzających wiec do udziału przypuszczeni. Po zagajeniu przez Ks. Proboszcza miejscowego, ks. Kopyciński, stojąc na stanowisku Koła polskiego w dłuższej mowie przedstawił w sposób spokojny i wytrawny potrzeby ekonomicznej i moralnej natury obecnej doby ze względu na lud polski i zgłosił kandydaturę swoją, zaznaczając, że nie zwalcza kandydata ludowców, byle tenże wszedł do Koła polskiego i solidarnie w niem pracował. Po nim przemówił p. Miodoński, zgłaszając swą kandydaturę na zastępcę ks. Kopycińskiego, polecając w gorących słowach jego kandydaturę. W mowie swej między innemi zaznaczył p. Miodoński, w jaki to sposob wyrabiaja się opiekunowie ludu, wypędzeni ze szkół studenci, lub niekończący nauk akademicy. Tym bowiem nie chce się pracować, imać pracy na roli, narzucają się ludowi na opiekunów i doradców, burzą go tylko, podniecają przeciw innym stanom i tak stają się płatnymi agitatorami.

Następnie przemawiał p. Bojko. Spokojnie, objektywnie, nie występując ani przeciw osobom ani stronnictwom.

Dotąd można się było budować tym spokojem i harmonią, jaką się rządziły oba stronnictwa. Ale zabrał głos p. Moskwa, kandydat adwokacki. W mowie przeciw Kołu polskiemu zaznaczył, że żaden ludowiec nie mo że się wiązać przyrzeczeniem, że wstąpi do Koła Polskiego, bo ono zawsze występowało przeciwko interesom ludu, że nic dlań nie zrobiło, zaniedbało przemysł krajowy, było sługą rządu.

Występując zaś w obronie tych, którzy nie ukończyli szkół z powodu braku zdolności lub dobrych chęci dał za przykład siebie samego, twierdząc, że w gimnazyum surowo był za to karany, że się pilnie uczył historyi polskiej. Stąd wniosek, że wypędzeni ze szkół są ofiarami prześladowania i wzniosłych dążeń, na których przełożeni poznać się nie mogą. Zabawił się także p. Moskwa w statystykę, wykazując jakie to ogromne podatki pośrednie płaci Galicja, w czem tak się zagalopował, że twierdził, jakoby podatek od jednej topki soli wynosił jedenaście centów.

Tego rodzaju przekręcenie prawdy wywołało głębokie oburzenie u obecnych a wyraz temu dał Ks. dr. Adam Kopyciński i zgóry oświadczył, że albo p. Moskwa nie zna prawdy, albo co gorsza chce lud bałamucić i przy toczył, że na wzór Koła polskiego we Wiedniu postąpili Polacy w Poznańskiem i Petersburgu, zawiązując we wszystkich prowincjach solidarne Koła polskie.

Dalej, że p. Moskwa skłamał, twierdząc jakoby Czesi byli w rozbiciu, albowiem zawsze tworzyli jeden Klub czeski, do którego należeli chłopi, mieszczanie i obywatele ziemscy; przytaczał niektóre z zasług Koła polskiego: usunięcie z kraju urzędników, nauczycieli Niemców i Czechów, 60 proc. indemnizacji którą kraj płacił dawniej odpisano, wykupno Kolei Karola Ludwika a teraz kolei północnej, regulację rzek i t. d. i t. d.

P. Moskwa chyba sobie kpi z rozumu chłopskiego, mówiąc, że rząd bierze 11 centów podatku od topki soli, bo rząd żadnego podatku od soli nie bierze.

A jeżeli mówił o podatku od cukru i nafty, zapomina, że to fabrykanci łącząc się razem (kartel) podwyższają cenę.

Wiec zakończyło przemówienie ks. Mleczki prob. z Przecławia, który w odpowiedzi na zarzut pana Moskwy, że Koło polskie jest na usługach rządu odparł, że to właśnie Koło w przeciągu kilku tygodni obaliło gabinet Gautscha. Przypomniał także panu Moskwie wiec ludowców w Krakowie w hotelu Kleina, na którym inteligentniejsi ludowcy a między nimi p. Bojko byli za wstąpieniem do Koła polskiego, wiedząc, że dopóki będą ludowcy poza Kołem polskiem, dopóty nic dobrego dla ludu nie zrobią. I przypomniawszy p. Moskwie wszystkie jego kłamstwa słowami p. Bojki: „Panie Moskwa, proszę ludu nie ćmić“ zakończył przemówienie. Przewodniczący wiecu wyraził wdzięczność zgromadzonym za spokój i jednomyślność w obradach. Po 3 godzinnem wiecowaniu, lud w liczbie przeszło tysiąca rozszedł się do domów, podniesiony na duchu i utwierdzony w prawdzie.

Wrażenie tego wiecu uwydatniło się w słowach jednego z włościan który powiedział: „Nam zdawało się że p. Moskwa to człowiek mądry i prawdę mówi, gdy przemawiał do nas trzęsącym i rozpłakanym głosem o krzywdach jakie nam, Koło pol. wyrządziło. Ale kiedy ludzie uczeni wykazali mu fałsz, zachował się jak dzieciak, że nawet ust nie otworzył na swoją obronę. Nie chcemy takich ludzi, ale głosować będziemy na ks. Kopycińskiego“

* *

— **Na Półwsiu Zwierzynieckim** odbyło się dnia 2 maja br. zgromadzenie obywatelskie celem wyboru Komitetu przedwyborczego. Przewodniczył ks. prałat Romuald Szwarc. Obecnych było przeszło 100 obywateli, którzy przeprowadzili dyskusyę nad ogłoszonemi dotychczas kandydaturami.

Dyskusya prowadzona nader poważnie a rzeczowo, przy której liczni mowcy zabierali głos stwierdziła tylko iż obywatelstwo tutejsze w politycznych zapatrywaniach stając na gruncie narodowym podziela zupełnie przekonania tej wielkiej części polskiego społeczństwa, które zdrowem a umiejętnie krytycznem okiem patrzy w przyszłość i oddaje swe głosy temu, który nie na pustej a bezmyślnej frazeologii i sianiu nienawiści wzajemnej opiera swą pracę polityczną, wykształceniem, charakterem pra cowitością i patryotymem daje gwarancye, iż zaufania w nim położonego, li tylko dla dobra kraju i wyborców użyje,

Uchwalono zatem popierać kandydaturę Dr. Franciszka Bujaka i w tym celu zwołać w najbliższym czasie wielkie zgromadzenie wyborców, na którem zaproszony kandydat, przedstawi swój program polityczny.

Komitet przedwyborczy wybrany w liczbie 20 osób rozpoczął swoje czynności.

* * *

Wiedeń. Na wiecu polskich wyborców wiedeńskich, odbytym dnia 28 kwietnia w sali Hotelu „Savoy“ pod przewodnictwem p. Grzegorza Smólskiego uchwalono znaczną większością głosów polską kandydaturę w Wiedniu. Kandydatem został wybrany

Dr. Zygmunt Hofmokl

Wiec uchwalił następnie rezolucyę p. Stan. Lewandowskiego wyrażającą życzenie, ażeby każdoczesny minister dla Galicyi, urzędnicy-polacy w Wiedniu, jakoteż posłowie polscy zasiadający w parlamencie wiedeńskim poczuwali się do obowiązku narodowego poznania życia polskiego w Wiedniu, brania w niem udziału i popierania potrzeb narodowych polaków w Wiedniu.

W końcu uchwalono wysłać dziękczynny telegram mistrzowi Paderewskiemu za świetną odprawę na paszkwil Bjoernstjerne Bjoernsona.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 4 maja.

— *Dnie krzyżowe* z procesyami z Katedry przypadają w poniedziałek, wtorek i środę. Procesye odbywają się przed południem kolejno do kościołów OO. Franciszkanów, OO. Dominikanów i do kościoła Maryackiego.

— **Uroczystość strażacka.** W poniedziałek dnia 6 bm, odbędzie się na miejskiej strażnicy pożarnej uroczystość przyozdobienia medalami cesarskiemi zasłużonych członków straży pożarnej miejskiej i ochotniczej którzy nieprzerwanie przez 25 lat pełnili służbę strażacką zawodową i ochotniczą. Uroczystość poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Florjana na Kleparzu.

— **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** komunikują nam: Z powodu opóźnienia wysyłki obrazów J. Chełmońskiego z Warszawy otwarcie wystawy prac tegoż malarza nastąpi dopiero około 15 bm. Ze względu na wielkie koszta przewozu i oclenia tych dzieł postanowiła Dyrekcja Towarzystwa pobierać od członków na czas trwania wystawy dopłatę 20 halerzy. Obecną wystawę odświeżono dziełami artystów: L. Kwiatkowskiego, Krakowskiego, Ruka Sperbera, Borowskiego, Gramatyki-Ostrowskiej, St. Matejki, Żarneckiego ite.

— **Nowe Stowarzyszenie przemysłowe.** Za inicjatywą instruktora przemysłowego d-ra Ostrowskiego odbyło się przedwczoraj Zgromadzenie handlarzy nafty celem utworzenia nowego Stowarzyszenia przemysłowego. Celem przygotowania statutu wybrano Komitet złożony z pp. H. Rippera, Nossalika i Aleksandrowicza.

— *Krakowski Zakład Witrażów* inżyniera architekty Stanisława Żeleńskiego otrzymał ponownie w roku bieżącym na wiosennej wystawie w Wiedniu (Moden-Ausstellung) najwyższe odznaczenie, tj. złoty medal za przesłane witraże wedle rysunków prof. Wyspiańskiego i Mehoffera architekta, Fr. Mączyńskiego i mozaikę na sposób wenecki. Jestto szóste z rzędu najwyższe odznaczenie jakie istniejący dopiero od 5 lat

Lalki i zabawki letnie poleca po niskich cenach i w wielkim wyborze

C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.

zakład krajowy uzyskał mianowicie we Lwowie 1902, w St. Louis 1904, w Buczaczu 1905. Medyolan 1906. Paryż 1907 (Grand prix) i obecnie Wiedeń.

Zakład pozostaje pod artystycznym kierownictwem p. Jana Bukowskiego zaszczytnie znanego artysty malarza, a mieści się we własnym domu przy ulicy Swoboda l. 2, gdzie znajduje się nieustająca wystawa wyrobów, w zakresie witrażów, oszkleń artystycznych i mozaiki szklanej.

— **Strejk młynarski.** W bieżącym tygodniu wybuchł strejk robotników parowego młyna w Bieńczycach. Po podwyższeniu żądanych przez robotników płac strejk ustał. Zarówno bezrobocie, jak i porozumienie obyło się bez pośrednictwa zwolenników „Czerwonego sztandaru".

— **Napad.** Pogotowie ratunkowe odwiozło wczoraj w nocy Dominika Czajkę, rzeźnika. Czajkę przechodzącego Wolnicą zaczepiło kilku drabów, żądając pieniędzy na wódkę, a kiedy Czajka odmówił, pobili go, a jeden z bandy uderzył silnie nożem w bok lewy — tak że ostrze przebiło mu skórę i ugrzęzło w płucu.

Licytacya. Przypominamy naszym czytelnikom, że w poniedziałek i w dni następne odbędzie się w miejskiej kasie oszczędności licytacya na niewykupione zastawy. Sprzedawane będą kosztowności ze złota, srebra i drogich kamieni, oraz rzeczy do użytku gospodarczego. Niechże z tej sposobności korzysta publiczność, aby rzeczy te nie wpadły za bezcen w ręce żydowskie.

Losowanie sędziów przysięgłych kadencji III-ej (czerwcowej) b. r. sądu krajowego karnego odbyło się w prezydyum sądu krajowego karnego pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego dra. Dyonizego Pogorzelskiego przy udziale nadradców dra. Kaisera i St. Gułkowskiego wobec zastępcy prokuratora radcy sądu krajowego dra. A. Brasona, delegata Izby adwokackiej mecenasa dra. Dr. Bron. Gunkiewicza i protokolanta p. Jedliczki.

Jako przysięgli główni wylosowani zostali: 1. Bisztyga Jan, inżynier; 2. Bojarski Piotr, wł. realności; 3. Brener Karol, wł. realn.; 4. Dekorde Gabryel, wł. han. nafty; 5. Dobrowolski Michał. wł. realn. w Podgórzu; 6. Dyrcz Józef, wł. realn. w Podgórzu; 7. Eichhorn Emanuel, kupiec; 8. Foltański Roman, wł. realn.; 9. Geppert Jan, zastępca dyrektora pow. kasy oszczędności; Gumplowicz Henryk, wł. realn.; 11. Guzikowski Piotr, wł. realn.; 12. Holub Franciszek, krawiec damski; 13. Infeld Dawid w Podgórzu; 16. Leistner Feiwel Chune, 17. Lichtig Naftali Hirsch, złotnik; 18. Lipczyński Józef, krawiec; 19. Łasiński Józef, wł. dóbr Przyborów; 20. Machauf Ignacy. 21. Malik Wincenty, urz. Tow. wzaj. ubezp.; 22. Mangel Salomon, agent handlowy; 23. dr. Maślankiewicz Wł., urz. filii Banku austro-węg.; 24. Matzner Godel w Podgórzu; 25. Meus Rajmund, budowniczy; 26. Mikucki Jan, urzęd. prow. kasy oszczędn.; 27. Pamm Abraham vel Adolf, wł. realn.; 28. Piętrzykowski Jan, wł. realn. w Czarnej Wsi; 29. Prochowski Jan, wł. realn. w Podgórzu; 30. br. Przychocki Jan, wł. dóbr Kunice; 31. Rath Henryk, urz. Tow. ubezp. „Gizela": 32. Seidler Ludwik, 33. dr. Skrzyński Stefan, wł. dóbr; 34. Śliwiński Al., wł. realn.; 35. Sperling Juliusz, urzęd. węg. Tow. ubezp.; 36. Stasicki Tadeusz, urz. Tow. wzaj. ubezp.

Jako przysięgli zastępcy wylosowani zostali: 1. Araten Izrael, kupiec, 2. Bałaban Jakób Marek, wł. realn.; 3. Bem Romuald, kominiarz, 4. Gwóźdź Stanisław, 5. Landau Aleksander, wł. realn. i handel drzewa; 6. Margulies Henr., wł. realn., 7. Rajter Piotr, wł. realn. w Prądniku czerwonym; 8. Sitko Andrzej, wł. realn. w Prądniku czerwonym i 9. Wójcikiewicz Józef Stanisław, właśc. realności.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota dn. 4 b. m. o godz. wpół do 8 wieczorem:

„Drużyna Wernyhory" [sztuka patryotyczna].

Niedziela dn. 5 b. m. o godz. 3-iej popołudniu:

„Intryga i miłość".

Niedziela o wpół do 8 wiecz.

„Pani Walewska".

Wtorek dn. 7 b. m. o godz. wpół do 8 wiecz.:

„Żołnierz królowej Madagaskaru".

Środa dn. 8 b. m. o godz. 3-iej po południu:

„Wesoły mecenas".

Środa o godz. wpół do 8 wiecz.:

„Zbójcy".

Czwartek dn. 9 b. m. o godz. 3-iej po po łudniu:

„Pani Walewska".

Czwartek dn. 9 b. m. o godz. wpół do 8 wiecz.:

„Żołnierz królowej Madagaskaru".

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dnia 5 maja.

Teatr miejski po południu „Mąż z grzeczności". Wieczorem „Syzyfowe potomstwo".

Teatr ludowy po południu „Intryga i miłość", wieczorem „Pani Walewska".

Strzelnica przed południem Walne Zgromadzenie, po południu otwarcie strzelnicy i strzelanie konkursowe o złoty medal.

Park Jordana po południu Festyn „Harmonii".

„Gwiazda" wieczorem przedstawienie benefisowe panny Kolman.

Park krakowski wieczorem przedstawienie Teatru rozmaitości.

Eleuterja wieczorem odczyt p. Żuławskiego „Konfederacja Barska"

Cyrk Edison przedstawienia kinematograficzne.

Najtańszy
Skład Fortepianów W. BARABASZA
KRAKÓW, Rynek L. 39, I p.) Linia A-B
(Dom W-go J. F. Fischera)

Kronika lwowska. (kor. wł.)

Onegdaj odbyła się u nas imponująca manifestacya na cześć nadania konstytucyi 3 maja. Rozpoczęła się ona odegraniem rano pobudki przez orkiestry Czwartaków i Harmonii poczem we wszystkich prawie kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. W archikatedrze łormiańskiej odprawił nabożeństwo ks. arcybiskup Teodorowicz w katedrze rzym.-kat. ks. arcybiskup Bilczewski, poczem ks. biskup Bandurski wygłosił patryotyczne kazanie.

Po nabożeństwie około 50.000 demonstrantów udało się na boisko sokole, gdzie ks. Szydelski odprawił mszę polową. Następnie odbył się pochód.

Na czele szła młodzież szkół średnich, za nią orkiestra Czwartaków, cechy i delegacye towarzystw ze sztandarami, dalej w szeregach młodzież szkół i zakładów miejskich, orkiestra „Harmonii" za nią Rada miejska z prezydentem Ciuchcińskim i delegacye nauczycieli szkół miejskich, pluton Sokoła, a wreszcie młodzież akademicka i rękodzielnicza i publiczność.

Ulicami Cetnerowską, Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halickim podążył pochód wśród szpalerów publiczności, pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano pieśni narodowe. Po południu odbyło się uroczyste zebranie na kopcu Unii Lubelskiej a o godzinie 7 uroczysty wieczór w sali ratuszowej. Przebieg uroczystości był wspaniały.

Jako dodatek do opisu tego obchodu wiadomość podana przez „Słowo Polskie".

W wczorajszym numerze tutejszego socyalistycznego pisemka brukowego pojawił się artykulik, w którym za pomocą powyrywanych dowolnie wyjątków z pism Mochnackiego i Feldmana w sposób niegodziwy usiłuje autor zohydzić w oczach robotników doniosłość konstytucyi 3 Maja, aby w ten sposób powstrzymać ich od święcenia tej rocznicy. Choć opinia publiczna naogół oswoiła się ze systematycznem plugawieniem przeszłości naszej przez socyalistów, jednak oburzenie wywołane tem, że nawet w dniu ogólno-narodowego święta pismak socyalistyczny nie miał na tyle taktu, aby „świętości nie szargać" znalazło swój wyraz w następującym fakcie:

Grono ludzi z rozmaitych sfer pod świeżem wrażeniem wyżej opisanego artykułu udało się dzisiaj przed południem do redakcyi wspomnianego pisma i w sposób spokojny, lecz stanowczy oświadczyło, że tego rodzaju chęć obniżania uroczystości, którą cały naród święci jest rzeczą nieuczciwą i nie będzie w przyszłości cierpianą. W odpowiedzi na to oświadczono, że redakcya posiada rewolwery."

Wczoraj odbyło się tu poświęcenie i uroczyste otwarcie polskiego Muzeum szkolnego. Zbiory muzealne mieszczą się w siedmiu pokojach. Zadaniem muzeum jest nagromadzenie jak najobfitszego zbioru zabytków odnoszących się do sprawy oświaty i wychowania publicznego np. dawnych i współczesnych traktatów pedagogicznych polskich utworów, podręczników, programów nauk, sprawozdań o bursach i stowarzyszeniach młodzieży, dalej środków służących do uzmysłowienia nauki szkolnej i podniesienia fizycznego wychowania. W uroczystości wziął udział arcyb. Bilczewski, namiestnik Potocki, marszałek kraju hr. Badeni i inni naczelnicy władz.

— Dziś przed południem otruł się gazem świetlnym w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego l. 4, służący dr. Schaffa, Władysław N. Odbyła się właśnie komisya policyjno-lekarska. N[illegible] razie szczegółów brak.

Pod zarzutem gwałtu publicznego aresz[illegible] wała w dniu 1 maja lwowska policja do południ[illegible] dwóch izraelitów: 19 letniego Szlojmę Schwa[illegible] za, rosyjskiego poddanego, czeladnika szews[illegible] kiego, i 20 letniego Maksa Gelbera czeladnik[illegible] szczotkarskiego. Obchodzili oni w ulicy Kra[illegible] kowskiej i ulicach przyległych rozmaite kamie[illegible] nice, kontrolując, czy w znajdujących się ta[illegible] pracowniach ludzie nie pracują. Gdy w kilk[illegible] pracowniach przydybali ludzi przy pracy, wzy[illegible] wali ich, przybierając groźną postawę do zaprzestania dalszej pracy i wzięcia udziału [illegible] święcie robotniczem.

Obu awanturników oddano do areszt[illegible] policyjnych.

Kronika prowincyonalna. (Koresp. wł.)

Nadwórna. Wczoraj w nocy zgorzało [illegible] Nadwórnie około 60 domów. Blisko 400 os[illegible] pozostało bez dachu. Dotknięta klęską przew[illegible] żnie najbiedniejsza ludność izraelicka. Poż[illegible] powstał w piekarni. Spaliło się 7 żydowski[illegible] domów modlitwy. Prezydyum namiestnictw[illegible] wyasygnowało 5000 koron na doraźną zapom[illegible] dla pogorzelców.

Telegramy.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE NA BUKOWINIE.

CZERNIOWCE. Doniesienia dzienników o rozruchach chłopskich stwierdzają, że w kilku gminach górskich w powiecie wyżnickim obawiają się z powodu gróźb zestrony chłopów rozruchów, podczas świąt grecko-oryentalnych. Z tego powodu wielu żydów opuszcza zagrożone gminy. Celem przeszkodzenia wykroczeniom

JÓZEF MASSAR
w KRAKOWIE
ul. Floryańska l. 15,
poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie: w wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach i t. d., jakoteż ogromny
Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej.
Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

wydano daleko idące zarządzenia. Do Steroniec Putilla wysłano 60 żandarmów z innych powiatów dla wzmocnienia tamtejszego posterunku. Ludność dzięki temu znacznie się uspokoiła. Do tąd nie przyszło do żadnych wykroczeń i prawdopodobnem jest, że święta miną spokojnie.

JĘZYK URZĘDOWY NA KOLEI PÓŁNOCNEJ

WIEDEŃ. „Deutsch-National. Corr." pisze o zaprowadzeniu języka polskiego na kolei Północnej: W czasie ruchu wyborczego rozgłoszono ze względów politycznych, że jeneralna dyrekcya kolei Północnej ma zamiar linję tej kolei, położoną na polskiem terytoryum, **obsadzić polskimi urzędnikami**, a w dalszym ciągu **zaprowadzić język polski urzędowy**. „Deutsch-National Corr." dowiaduje się z pewnego źródła, że dyrekcya kolei Północnej zarządziła tylko dochodzenia, którzy urzędnicy władają językiem polskim, aby przydzielić ich ewentualnie do polskich stacyj. Język urzędowy jest uregulowany statutem organizacyjnym z roku 1896, którego paragr. 20 postanawia, że język niemiecki jest urzędowym, z wyjątkiem dyrekcyi kolejowych w Galicyi, które są dwujęzyczne." Dyrekcya kolei Północnej, pisze dalej „Deutsch-Nat. Corr.", znajduje się w Wiedniu, więc zamiar wprowadzenia do urzędowania jej języka polskiego jest zdaniem pisma, tylko bezpodstawnym wymysłem.

BAR. AEHRENTHAL W BERLINIE.

KOLONIA. „Koeln.Ztg. pisze: Ze wszystkiego, co z dobrego źródła słychać o odwiedzinach br. Aehrenthala, wynika, że nie przyszło tam do żadnych specyalnych umów, ale stwierdzono z zadowoleniem, że między Niemcami i Austryą w ważnych kwestyach międzynarodowej polityki zupełna zgoda. Omawiano wszystkie aktualne kwestye polityczne. Można stwierdzić, że istniejące od 25 lat zaufanie Niemiec do Austryi także i w przyszłości będzie istniało. Ustna wymiana zdań musi jednak naturalnie ułatwić zgodną politykę i współdziałanie obu stron. Bar. Aehrenthala poznano nie tylko jako doświadczonego pełnego wiedzy dyplomatę, ale jako zasługującego w wysokim stopniu na zaufanie męża stanu.

PARYŻ. „Temps" pisze o podróży bar. Aehrenthala: Śledzimy z zainteresowaniem, ale bez namiętności te oficyalne podróże wzmacniające dyplomatyczne kombinacye, do których Francya nie należy. Myśmy nic nie ucierpieli przez sojusz austro-niemiecki. Francya wie, że Austrya od przystąpienia do trójprzymierza nigdy nie zajmowała antyfrancuskiego stanowiska. Silne i wpływowe państwo austro-węgierskie odpowiada życzeniom i interesom Francyi.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Berlin. W sejmie pruskim toczyły się wczoraj obrady nad wnioskiem posła Rzesnitzka o założenie wiejskich szkół uzupełniających z *przymusem szkolnym* w Poznańskiem, Prusach zachodnich i powiecie rządowym Opole.

Pos. Rzesnitzek uzasadniał wniosek tem, że trzeba młodzież tych okolic zabezpieczyć przed wpływem wszechpolskim.

Minister Arnim podniósł konieczność dalszego rozszerzenia szkolnictwa uzupełniającego. Czy to ma nastąpić przez postanowienia przymusowe, czy bez ich pomocy, dziś nie można jeszcze rozstrzygnąć.

Pos. Stychel stwierdza, że wniosek jest nowym środkiem walki z Polakami i nową ustawą wyjątkową przeciw Polakom.

Wniosek przyjęto.

Berlin. W Sejmie Rzeszy odbyło się głosowanie nad rezolucyą posła Gampy w sprawie *dodatków dla prowincyj wschodnich*, jakoteż nad poprawką uznania tego dodatku za nieodwołalny. Głosowanie było imienne. Rezolucyę wraz z poprawką przyjęto 188 głosami przeciw 149.

Przystąpiono do dyskusji nad etatem kolonialnym. Referent zalecał utworzenie posady sekretarza stanu dla spraw kolonialnych.

Pos. Spahn (centrum) występował przeciw temu projektowi. Inne państwa nie mają osobnych urzędów kolonialnych, mimo że posiadają większe kolonie. Zamiast prawdziwej chrześcijańskiej kultury, szerzy się wśród murzynów zamiłowanie alkoholu i rozmaite występki. Jedynie zakłady misyjne, zwłaszcza misye katolickie działają bardzo skutecznie.

Pos. Bebel uważa urząd sekretarza stanu dla spraw kolonialnych i socyalnych za potrzebniejszy aniżeli sekretaryat kolonialny.

Po dłuższej dyskusji etat sekretarza stanu urzędu kolonialnego przyjęto.

BERLIN. (Biuro Wolffa). W Sejmie Rzeszy przy dyskusyi nad etatem pocztowym popierał pos. Ortel (nar. lib.) rezolucyę swojego stronnictwa, domagającą się, aby niższym i średnim urzędnikom państwowym w Poznańskiem i w Prusiech Zachodnich przyznano dodatki odpowiednio do dodatków, jakie otrzymują urzędnicy pruscy w tych prowincyach. Mowca żąda kredytu dodatkowego do budżetu na rok 1907 na te dodatki.

Pos. Fritzel (centrum) oświadcza, że stronnictwo jego nie popiera tej rezolucyi.

Pos. Neumann (woln. zjedn.) oświadcza, że jest tylko aktem sprawiedliwości, aby także urzędnikom państwowym przyznać te same dodatki w prowincyach wschodnich, jakie mają urzędnicy pruscy.

STRONNICTWO „DOBRA LUDU".

PETERSBURG. W Dumie utworzyło się nowe stronnictwo „dobra ludu". Program jego wymienia połączenie się wszystkich umiarkowanych żywiołów celem szybszego uspokojenia ojczyzny i ulżenia nędzy ludu. Najważniejsze postulaty nowego stronnictwa są: przymus szkolny, ochrona własności prywatnej, sprawiedliwy rozdział ziemi po umiarkowanych cenach i przemiana banku włościańskiego na bank państwowy.

KATASTROFY.

BUDAPESZT. Koło Orszowy wykoleił się wczoraj pociąg towarowy z niewiadomej dotąd przyczyny. Maszynista zginął. Kilka wagonów zostało doszczętnie zdruzgotanych.

KIJÓW. Dniepr wystąpił z brzegów i zalał kilkaset pomieszkań w niżej położonych częściach miasta. Około 250 rodzin umieszczono w hali targowej. Szkoda jest bardzo znaczna. Także stacya Aleksandrowsk zalana.

LONDYN. Według nadeszłej tu depeszy, na okręcie „Silwerlip" wiozącym ogromny ładunek benzyny z Singapore do Londynu, wybuchł pożar, 5 ludzi ze załogi zginęło, a resztę ciężko poranionych wyratowano.

FRANKENHAUSEN. W tutejszej kopalni nastąpił wybuch, przyczem pięć osób straciło życie.

HONGKONG. W Kantonie nastąpił wczoraj wieczorem wybuch w magazynie prochu. Jak dotąd stwierdzono, dwadzieścia jeden osób zginęło i około 100 odniosło rany. Piętnaście budynków jest zupełnie zniszczonych, a przeszło 100 uszkodzonych. Historyczna pięciopiętrowa „pagoda" również uszkodzona. Mury miasta na przestrzeni 200 metrów zniszczone.

Wybuch, jak się zdaje, spowodowała nieostróżność służbowego oficera, którego zwłoki znaleziono z fajką w ręce. Liczba rannych ma wynosić kilkaset.

BANDYTYZM W ROSJI.

PETERSBURG. Na stacyę pocztową Kurbską napadło sześciu zbrojnych bandytów, zabiło naczelnika stacyi i porwało worek pocztowy. Za bandytami podjęli pościg włościanie, na co bandyci odpowiedzieli strzałami. Ściganie trwało do późnej nocy. O 12 wiorst od stacyi włościanie otoczyli las, w którym ukryli się bandyci; dwóch z nich zabili, a trzeciego, ciężko pobitego, oddali w ręce policyi. Bandyci, strzelając, zranili pięciu włościan. Na poszukiwanie pozostałych bandytów wysłano strażników policyjnych.

MOSKWA. Ajenci policyjni zaaresztowali w Brześciu 5 nieznanych osób, 2 mężczyzn i 3 kobiety, co do których przypuszczają, że należą do partyj terrorystycznych.

MOSKWA. Wczoraj wieczorem dwóch ludzi wdarło się do celi przeora klasztoru przeobrażeńskiego. Po chwili przeor wybiegł wołając o pomoc. Dwaj napastnicy schwycili go przy ołtarzu i zamordowali sztyletami. Zakrystyan schwycił jednego ze sprawców, drugi zbiegł. Aresztowany odmawia wszelkich wyjaśnień.

TYFLIS. Na jednej z najludniejszych ulic w biały dzień ograbiono sklep jubilerski. Właściciel sklepu zabity, subjekt poraniony.

DORPAT. Wczoraj podczas rewizyi znaleziono 18 bomb, 4 karabiny, wiele innej broni i zakazanych pism. Aresztowano przeszło 30 osób. Podczas rewizyi pewien człowiek zastrzelił oficera policyi, a jednego urzędnika zranił.

NADESŁANE.

KĄPIELE. Ciepła kąpiel z prawdziwym boraxem Mack'a jest zarówno ze względów hygienicznych jak i kosmetycznych, dla dorosłych i dzieci, polecenia godną. Antyseptyczne i bielące własności Mack'a Kaiser-Borax występują przytem w całej pełni.

Dr. Zenon Pelczar
b. długoletni lekarz zakładowy ordynuje nadal w Truskawcu, willa Zofia, z dniem 15 maja.

„NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI", i nie wszystkie mydła, sprzedawane jako glicerynowe, glicerynę zawierają. A jednak gliceryna jest nieoszacowaną i niezbędną dla zdrowia i czystości skóry. Publiczność nie jest jednak zawsze w możności rozpoznać glicerynę w mydle i częstokroć sprzedaje się, zapomocą cukru i alkoholu przyrządzone mydła jako glicerynowe. Prawdziwe mydło glicerynowe może być tak dobrze przezroczyste jak i nieprzezroczyste, a najlepszym środkiem do poznania prawdziwości (co właśnie przy Sarga mydłach ma miejsce) jest ich tłustość. Następnie wydziela prawdziwe mydło glicerynowe w wilgotnej przestrzeni, kropelki gliceryny. Ono „poci się" co jest niezawodnym znakiem jego dobroci. Tylko o wielkiej zawartości gliceryny, może ją mydło w wilgotnej przestrzeni wydzielać i tylko takie mydła odpowiada wszystkim warunkom, tj. czyni skórę białą, delikatną i czystą, podczas, gdy przy stosowaniu innych rzecz ma się przeciwnie.

JEDWAB Messalina i Radium | **JEDWAB** w paski i w kratę | **JEDWAB** Louissina i tafto | **JEDWAB** Satin Chine i na podszewki

...nki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych i kolorowych »Jedwabiów Hennebergac od 90 ct. do zł 11·35 za metr. — Franco i już oclone do domu. Wzory odwrotnie. * Fabryka Jedwabiu. Henneberg, Zürich.

Bywa
w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zołzach, influenzie
przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzieliny, sprawia, że poty nocne znikają.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche".

„Roche"

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K. za flaszkę.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya).

SINGERA maszyny do szycia
do różnych celów
a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważyć należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

Nasze składy poznać można po ubocznym - - - - znaku - - - -

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

FILIE:
Kraków, Kazimierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 15.
Jarosław, Krakowska 30.
Rzeszów, Trzeciego maja 5.

FILIE:
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego.
Łańcut, Rynek.
Tarnobrzeg, Rynek.

KRAKÓW
Telefon Nr. 81. ulica Radziwiłłowska 31. Telefon Nr. 81.
róg ul. Lubicz.
LECZNICA CHIRURGICZNA
dla chorych przychodnich.
AMBULATORYUM
zaopatrzone we wszelkie przyrządy do badania i leczenia.
Godziny przyjęcia od 9 do 11 przed południem.
SALA OPERACYJNA.
ZAKŁAD ROENTGENOWSKI (prześwietlanie i leczenie)
Przyrządy do leczenia gorącem powietrzem według metody Biera oraz do mechanoterapii i ortopedji.
Dr. ARTUR FROMMER
b. długoletni sekundarjusz oddziału chirurgicznego szpitala ś. Łazarza ordynuje od 2—4 po poł. 480 50

Cukiernia w Wadowicach przyjmie natychmiast praktykanta. 483 3

Około 100 kóp faszyn wiklowych świeżo ściętych, do sprzedania Ludwik Dobija, Rybarzowice, p. Łodygowice. 453 3

Rożnów
pod RADHOSTEM
Najstarsze znane w całym świecie klimatyczne uzdrowisko
SEZON
od 15 maja do 15 września.
—Prospekty darmo i opłatnie. Wszelkich bliższych wiadomości udziela **Zarząd.**
461 3

Technikum Mittweida
Dyrektor: Prof. A. Holzt. Królestwo Saskie.
Wyższy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i werkmistrzów. Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekretaryat.

Zmiana adresu.
Architekci
J. Sosnowski & K. Zachariewicz
Pierwsze krajowe
przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych
Exsposition universelle 1900 Paris **Grand Prix,** Wystawa jubileuszowa 1902 Lwów **zaszczytne uznanie. Filia w Krakowie** od 1 kwietnia mieści się przy **ul. Swoboda l. 2,** I p, telefon Nr. 137 b (w domu krakowskiego zakładu witrażów S. G. Żeleńskiego). Wstępne projekty i przedmiary **bezpłatnie.** 398 10



w
6 DNIACH do AMERYKI.
Przeprawa pasażerów do
KANADY i ARGENTYNY.
Żądać pouczenia.
Korespondentka wystarczy 2112 104
Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach.

Płyty **P**łyny **P**rzybory **P**rzyrządy **P**apiery
Fotograficzne
krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm „Fos" (Warszawa) Kodak Goerz, Lumiêr, Jo uela etc. Po najtańszych cenach. Wnajwiększym wyborze. Cennik gratis.
WARSZAWSKI SKŁAD
przyborow fotograficznych
Szewska 2.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie
Pierwszy krajowy Skład
Gramofonów i Fonografów
hurtowny i częściowy [228
KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.
Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie.
Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „TONARM" z tubą kwiatową wraz z 10 płytami **35 zlr.**
Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 00.



Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

Najlepsza Farba lakierowa do podłóg
FRITZELACK
Najwydatniejsze! Najwytrzymalsza! Zatem w użyciu najtańsza!
Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock w Oświęcimiu Jakób Tobias, w Kołomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu M. Beglückter, w Żywcu, A. Waniek. A. Pawluszkiewicz.
Przy zakupnie FRITZLACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą a odrzucać każdą farbę w innem opakowaniu. [352

H. Teles/nicka
w KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.
Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń stylow., serwis dorcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwycz., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, bizuterye, srebro kandelabry. Lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przed mioty przyjmuje się w komis.

Stare sztuczne zęby
kupuje **M. Brenner** Szpitalna 9 I piętro. Z prowincyi załatwia się szybko. 451 30



Fabryka pieców kaflowych i cegielnia parowa

pod firmą

Maurycy Baruch

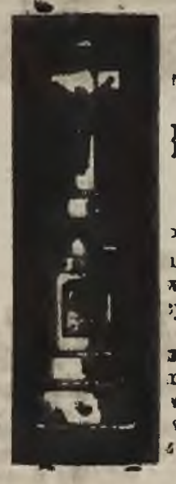
w Łagiewnikach przy Podgórzu,

polecają swoje wyroby, na które ilustrowane katalogi i cenniki zarząd fabryczny wysyła gratis i franko.

Adres dla listów: Biuro centralne firmy „Maurycy Baruch" w Podgórzu. Telefon Nr. 73.



474 5



Założony w r. 1872

ZAKŁAD

rzeźbiarsko-kamieniarski

Braci Trembeckich

w Krakowie,

ul. Rakowiecka L. 7.

Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności **grobowców i pomników** tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Największy w kraju Import i Eksport Kawy

oraz

PALARNIA

podług najnowszych zasad hygieny za pomocą gorącego powietrza, najnowszemi maszynami

Jakóba Piekły w Podgórzu

poleca

Kawy Palone

codziennie świeże!

Nr. 1 **Santos Superior**, bardzo dobra 1 Kilo 2 K. 60 h.
Nr. 2 **Santos Melage**, przednia 1 Kilo 2 „ 80 „
Nr. 3 **Capitania**, smaczna arom. 1 Kilo 3 „ 40 „
Nr. 4 **Ceylon**, mieszana na sposób Karlsbadz. 1 Kilo 3 „ 84 „
Nr. 5 **Jawa Liberya**, grubo-ziarnista 1 Kilo 4 „ 16 „
Nr. 6 **Ceylon najprzedniejsza**, mieszana na sposób arabski, wyśmienita 1 Kg. 4 „ 80 „

Oryginalny

„ROSKOPF KOLEJOWY"

Prawdziwy z tą marką zł. 3.50

tylko ochronną zł. 4



Mój oryginalny **„Rozkopf Kolejowy"** remontoir kotwicowy posiada 32 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubinowemi, z tarczą emaliowaną, szczelnie zamykający się. prawdziwą niklową, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wykluczone. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty, Przeszło 10.000 sztuk dostarczam c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K .8.

3 lata pism. gwarancyi. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobraniem.

MAX BÖHNEL

Wien, IV., Margarethensstrase 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądajcie cennika z 2.000 rycin darmo i opłatnie.

Do Pana **Maxa Böhnela Wiedeń, IV.** Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysłanych zegarków jesteśmy bardzo zadowoleni; Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

Ed. Żurek starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest.

(Ostrzega się przed naśladownictwami)

FABRYKA MASZYN JÓZEFA STASZKI I S-ki w SKOCZOWIE (Szląsk austr.)

poleca:

Maszyny do wyrobu Dachówek cementowych, oraz płyt z blachy kutej, prasowanych, **Formy do rur** cementowych oraz do kręgów na studnie, **Prasy** do wyrobów posadzek cementowych i wszelkich przyrządów do wyrobów cementowych. Równocześnie poleca **wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze** po cenach umiarkowanych. **Koncesyonowany zakład do przeprowadzania wodociągów i oświetleń gazowych, jakoteż i acetylenowych. Główny skład pomp** wszelkiego gatunku i ustawia na żądanie takowe na miejscu. **Wyrób Dachówek** cementowych, **posadzek** w różnych kolorach i deseniach, oraz wszelkich wyrobów w zakres betonu wchodzących.

Uskutecznia w najkrótszym czasie i po cenach bardzo przystępnych reperacye wszelkich maszyn.

Cenniki oraz wyjaśnienia na żądanie darmo i opłatnie.

Poszukuje zarazem biegłych i rzetelnych zastępców dla Galicyi i Bukowiny. 485 6



KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum

polecają najtaniej

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek 37.

K. 450.000

ogólna cyfra głównych wygranych 13 w rocznych ciągnieniach 13 przedstawiają następujące pięć list wygranych:

Anstr. los czerw. Krzyża
włoski los czerw. Krzyża
węgierski los czerw. Krzyża
los Bazylika budowy tumu
los Serbski państw. (tyton).

Najbliższe dwa ciągnienia już

1 i 15 maja

Wszystkie pięć losów razem, gotówką K. 71.25 lub

w 32 ratach miesięcznych po K. 2·50

Po nadesłaniu pierwszej raty K. 2·50 przekazem poczt. otrzymuje kupujący, prawnie kontrolowane, ostęplowane potwierdzenie kupna z wyszczególnieniem seryj i numerów efektów mocą którego nabywa wyłączne prawo gry, a wszystkie wygrane stają się jego wyłączną własnością. Stali zastępcy miejscowi poszukiwani Bank- und Wechslerhaus

„MährNiederösterr.Merkur"

Brünn, Neugasse Nr. 20. [484 1

Prawn zastrzeż. Każde naśladownictwo karne!



Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica". 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.—.

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starem ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. **Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze.** Zamówienia adresować: **Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu

we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Książeczka

„Najpiękniejszy dzień mojego życia".

czyli Pamiątka 1-ej Komunii św wydano w myśl Kurendy Kosystorza i metropolitalnego Lwowskiego z r. 1906 w sprawie 1-ej Komunii św. dzieci, opracowana jest w ten sposób; iż może służyć młodzieży obojej płci jako podręcznik do modlitwy i po 1-ej Komunii św. na długie lato. Cena oprawnej w płótno **po 50 h.** przy większej ilości opust Lepsze oprawy na żądanie. **Główny skład Wincenty Kuczabiński ul. Kopernika we Lwowie.** 491 9.

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite wyborowe **gatunki kawy palonej**

najnowszym i najlepszym sposobem

za pomocą gorącego powietrza

po cenach najprzystępniejszych.

1881 0

Zakład Pogrzebowy

A. Szafrańskiego

UL. MIKOŁAJSKA NR. 16.

Telefon 51. Telefon 51

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866. r.

Do umieszczenia na hipotekę

po Banku zaraz
2.000 koron na $6^1/_2$ procent
7.000 koron na 7 „
3.600 koron na $6^1/_2$ „
Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 498 3

DO SPRZEDANIA realność

składająca się z jednego domu mieszkalnego, frontowego, dwóch oficyn i ogródka w słonecznem położeniu, na przedmieściu Krakowa; czysty dochód 7½%.
Łaskawe zgłoszenia pod **M. G. Z. 12** do Administracyi. 543



A. LARISCH

Kraków, Nr. 19 ul. Szewska Nr. 19

poleca

Aparaty fotograficzne

najnowsze modele po fabrycznych cenach.

Atelier portretowe i ciemnice

bezpłatnie do użytku moich P. T. odbiorców.

Roboty amatorskie po najniższych cenach.

MYDŁO Schichla jest najlepsze!



[268

Nie trzeba gnieść i trzeć i pluskać,
Wszystko można raz, dwa wyprać
Mydłem z jeleniem, o jak miło
Wypiorę wszystko co brudne było.

„FORTUNA" u. „Oest.-ung. Capitalist"

WIEN, I., Mölkerbastei 10

Istnieje od 1867

Fachowe pismo finansowe i autentycznych losowań

Niezbędne dla każdego kapitalisty, składającego pieniądze, posiadacza losów. — Ważny organ informujący spekulantów i interesantów giełdowych

Prenumer. całoroczna K. 4.40 wraz z rocznikiem

Numer okazowy gratis — Numer okazowy gratis

KLISZE

CYNKOWE, MIEDZIANE I T. P. DO WSZELKICH ILLUSTRACYI NAUKOWYCH, ARTYSTYCZNYCH, DO CENNIKÓW ETC.
NAJLEPIEJ WYKONYWA
ZAKŁAD REPRODUKCYJ FOTOTECHNICZNEJ
T. JABŁOŃSKI i Sp.
W KRAKOWIE
UL. FRANCISZKAŃSKA 4. TELEFON 614.

Ekonoma na stół

będzie potrzebował od św. Jana. obszar dworski Wola-mieleckа p. Mielec. Żądane odpisy świadectwa 533

Nowość

„Żywcem pogrzebana"

Jest to bardzo zajmująca powieść, opowiadające tragiczny los matki żywcem pogrzebanej. Wychodzi w zeszytach 2-raz tygodniowo. Zeszyt kosztuje 16 halerzy. Okazowy numer wysyła się żądaniu za darmo każdemu. L. Kistelewski Kraków, Grzegórzki l. 3. 491 5



Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do paginowania i numerowania drukarnie z kauczuko wych głosek poleca w doskonałem wykonczeniu

J. Lewinson, Wien, I/76,
Adlergasse 12 Telefon 12179.
Cennik gratis i franko.
FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcyj kroju

systemem francuskim, najświeższym wiedeńskim, oraz **naukę szycia.**

„FLORA"

Kraków ul. Podwale l. 10.
Panienki zamiejscowe znajdą umieszczenie. 2060 8

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.

CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Zarząd ogrodu w Zyrakowie p. Grabiny ma do sprzedania **Sadzonki roczne malw pełnych** w bardzo pięknych kolorach **po 8 hal, sadzonki roczne goździków pełnych ogrodowych** w różn. kolorach **po 8 hal., sadzonki bratków olbrzymich 6 hal.** — Opakowanie 30 hal. 487

Przestrzega się przed naśladownictwem



każda paczka herbaty z Rączką **zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym**

Wszystkie podobizny *stanowczo odrzucić.*

445 0

WILLA

w górskiej okolicy, blisko Krakowa, do sprzedania. Wiadomość: **A. W.** Myślenice. 542 10

KAMIENICA

2-piętrowa z oficyną i ogrodem ewentualnie z parcelą budowlaną, wolna od podatku, bardzo dobrze się rentująca, przy ul. Czystej, do sprzedania. — Bliższych informacyi udzieli kancelarya adwok. D ra Trammera, Kraków, Grodzka 13, I. p. 483 2

Rutynowana pisarka

pracująca w urzędzie poszukuje stosownego zajęcia od **4** popołudniu. „Berta II". poste rest. Kraków, Podwale, za okazaniem kwitu inserat. 539 3

Poszukuje się do nabycia

w zachodniej części kraju, w ładnej okolicy, blisko stacyi kolei

dworu mieszkalnego

suchego **z ogrodem i kilkoma morgami pola.**

Interesowani podając wszelkie szczegóły i warunki zechcą się zgłosić listownie franco pod adresem: Lwów, **A. K. Z.**, poste restante. 541 3

Nowość

Rzecz bardzo ciekawa Ludowcy i ludowizm

Najnowsza broszurka omawiająca najdokładniej sprawę ludową.
Najlepsza ze wszystkich broszurek jakie do tej chwili się ukazały w tej sprawie Cena 14 halerzy.
Do nabycia w Redakcyi „Prawdy", Kanonicza l. 5.

Ogłoszenie! [271

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.
Stołowe białe a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.
Czerwone od 70 h. wyżej.
Tokaj samorodner a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.
Tokaj słodki (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. litr.

Ręcza za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antontkowski i Łęż Kroścenka.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym objąłem na

„KRAKÓW i PODGÓRZE"

wyłączną detajliczną i hurtowną sprzedaż **uznanych za najlepsze**

BIBULEK i TUTEK CYGARETOWYCH

PROMIEŃ

z których 5% przeznaczone na rzecz Towarzystwa Szkoły ludowej.

z poważaniem **W. Bujański, ck. główna trafika, Kraków, Rynek A—B.**

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów i t. p.

REIM & SPÓŁKA

RYNEK NR 37, KRAKÓW, LINIA A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne

Płyty izolacyjne. — Antimerulion. Carbolineum — Tektury smołowe do pokrywania dachów Smołowiec gazowy i drzewny.

FARBY LAKIEROWE do PODŁÓG

Glazury do podłóg

Masę francuską i woskową oraz „Parket Rose do Posadzek i Podłóg.-SZCZOTKI.

Lakiery, Kremy i Pasty

do odnawiania i odświeżania żółtych, popielatych i czarnych bucików.

Lawn Tennis. Rakiety, Piłki

i wszekie inne przybory w najw. wyborze.

Lakiery na kapelusze

FARBY do farbowania materyj.

FARBY do PIÓR

Papier, lep i trzaski na muchy. NAFTALINA. Liście paczulowe i kamfora przeciw molom TYNKTURA NA PLUSKWY.

HAMAKI

dla dorosłych i dzieci.

Huśtawki ogrodowe



„FOOTBALL", piłki nożne. *KROKIETY.* Przyrządy gimnastyczne ogrodowe.

Proszek na owady „ZACHERLIN" i „ANDEL'A". Proszek perski na wagę. Rozpylacze do proszku — środki przeciw myszom i szczurom.

Farby do fasad. Farby na dachy.

PŁASZCZE GUMOWE PŁASZCZE NIEPRZEMAKALN PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE. BALONY i PIŁKI GUMOWE. KULE i KRĘGLE.

LINOLEUM. CERATY.

ROGÓŻKI CHODNIKI PRZEDŚCIÓŁKI

Prawdziwe angielskie

Koszule Zefirowe najnowszy fason

Koszule dla Turystów

M. BEYER & SPÓŁKA

KRAKÓW, SUKIENNICE NR. 12—14.





Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco

przeciw wszelkiej pladze robactwa.

Do nabycia tylko we flaszkach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszone są plakaty Zacherla.

OSTRZEGAM!



każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał *uwieść* na oko e eg. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniom got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykończonemi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różn. niema. A zatem

Łaskawi Panowi

zamaw. zarzutki i ubrania u **Zygmunta Chili**, krawca w Krakowie ul. Wielopole l. 3 obok gł. poczty. Wypożycza się fraki i anglezy. — Wszelkie zamów. na prow. uskuteczania się możliwie jaknajprędzej.

Pierwszy i największy w kraju

SKŁAD MASZYN do szycia i haftu wyrobów trykotowych maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauka haftu bezpłatna. Cennik gratis i franco. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy.

Józef Iwanicki,
mechanik i specyalista.
LWÓW, Hotel Żorża.

Nie kupujcie !! zegarka !!

zanim nie obejrzycie mego wielkiego cennika.

Otrzymacie:

złr. 1.50 **złr. 3.50**



Niklowe Roskopfy	złr.	1.50
Srebrne „	złr.	2 —
z podwójną kopertą	złr.	4.—
z 3 masrebr. kopert.	złr.	5.—
płaskie stalowe	złr.	3.50
Praw. Roskopf kolej.	złr.	3.50
Prawdziwy Omega	złr.	9.—
Srebrny łańcuszek	złr.	1.—
14 karat. złoty zegarek	złr.	9.—
14 karat. złoty łańcuch	złr.	10.—
14 karat. pieścienie złote	złr.	2.50
Zegary pendul. 70 cm.	złr.	3.50
„ z biciem wieżowem	złr.	5.00
„ z muzyką	złr.	6.—
„ z kukułką	złr.	2.50
Zegary kuchenne 8 dni idące	złr.	2.50
Budziki z 1 dzwonkiem	złr.	1.20
„ w nocy świecące	złr.	1.60
„ z podwójnym dzwonkiem		1.50
„ z dzwonkiem wieżow. i biciem	złr.	2.50

3 lata pisemnej gwarancyi; za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.

Wysyłka za zaliczką

Skład przedmiotów złotych i zegarów

Max Böhnel

Wien, IV, Margarethenstrasse 27 (sądowy rzeczoz).

Żądajcie mego cennika z 2000 rycin darmo i opłatnie.

Senzacyjna nowość!



Kostyumy bluzkowe Louise zł. 5.25

Ta piękna toaleta, specyalność naszej firmy odznacza się szczególniej elegancyą i zachwycającem wykończeniem i są zrobione po największej części z biało-czarnej pepitki i z najlepszego gatunku letniego lodenu, czarnego, legetthof, drap, szarego. oliwkowego, brązowego, bordeaux, — bluzka z modnym karczkiem, z fałdami na przodzie, suknia ze szwami na wierzchu, dołem z wachlarzami.

Cena całego kostyumu zł. 5.25.
Sama bluzka zł. 2.50, suknia zł. 3.

Przy zamówieniu upraszam o dokładną miarę. objętość szyi, szerokość piersi, długość ramion, dłudość pleców, długość subni z przodu i z tyłu, ojętoość talji i bioder. Wysyłka za pobraniem przez

DAMEN-MODEN-EXPORTHAUS
H. AUER
Wien, IX/2 Nussdorferstrasse 3—7.

Odznaczony w Paryżu: Pierwszą nagrodą wielkim złotem medalem. 412 0

Podziękowanie.

W-mu P. Henrykowi Gottliebowi, nauczycielowi rachunkowości państwowej kasowej, buchalteryi pojed. i podwójnej, zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Dietlowskiej l. 68, **składamy serdeczne podziękowanie za sumienne przygotowanie nas do egzaminu** z rachunkowości państwowej i ogólnej, **który w c. k. Namiestnictwie we Lwowie z bardzo dobrym** postępem zdaliśmy.

Stefania Oczkowska, Eug. Bryskówna, Marya Szwedówna, Eug. Matykiewicz, Olga Rogalska, Walerya Surówna, Florentyn Plinkiewicz, Roman Heski, M. Dobrowolski, L. Richter, Julian Dalkiewicz. 473 2

Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. RaupaBerlin S. W. 291 Lindenstr. 50

Inteligentna wdowa

posiadająca kaucyą w kwocie 2000 koron poszukuje zajęcia biurowego lub w handlu od 1 czerwca pod lit. „**J. K.**" Krościenko n. Dunajcem. [276

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.